

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, ŚRODA 4 MAJA 1949 ROKU

Nr 121 (1495)

Udostępnić kulturę masom pracującym -- naczelnym zadaniem Polski Ludowej

Prezydent RP na uroczystości otwarcia biblioteki w fabryce im. gen. K. Świerczewskiego

Doniosłe zobowiązania robotników w sprawie likwidacji analfabetyzmu

WARSZAWA (PAP) Dnia 2 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut, pod którego protektorem rozpoczął się „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” — przybył do fabryki im. gen. Karola Świerczewskiego na Woli, aby wziąć udział w uroczystości otwarcia biblioteki, ofiarowanej przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

W obszernej świetlicy fabrycznej uroczystość rozpoczęła się od śpiewania hymnu narodowego a następnie „Międzynarodówki”. Gdy przebrzmiały melodie znów entuzjazm porywa wszystkich obecnych. Długo nie milkną okrzyki na cześć Prezydenta, rządu ludowego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i na cześć socjalizmu. Okrzyk „Niech żyje Związek Radziecki!” wywo-

kuje potężną owację na cześć wodza światowego obozu postępu i pokoju Generalisimusa Stalina. Zebrani stojąc długo skandują: Sta - lin, Sta - lin. Uroczystość zagaja sekretarz komitetu fabrycznego — Szolc i zaprasza do prezydium Prezydenta Bolesława Bierut, przedstawicieli KC PZPR, KCZZ, KW PZPR i innych. W prezydium zajmują również miejsca przewodnicy pracy — Stefan Wojciechowski — (182 proc. normy), Bolesław Akonom — (178 proc. normy).

Przemówienie sekretarza Komitetu fabrycznego PZPR tow. Zelezkiewicza zebrani przyjmują gorącymi oklaskami i okrzykami.

Sekretarz komitetu fabrycznego PZPR przypomina, że za loga przedterminowo wykonała zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja, dając ponad zobowiązania dodatkową produkcję wartości ok. 5 milionów złotych. Załoga podjęła już nowe zobowiązania produkcyjne — wykonania na dzień 22 lipca planu dziesięciomiesięcznego.

Mówca oświadcza, że załoga obok zadań produkcyjnych dba o wyszkolenie zawodowe, ideologiczne, oświatowe i kulturalne.

Dla osiągnięcia jeszcze większych rezultatów — stwierdza tow. Zelezkiewicz — załoga fabryki przyjmuje na siebie następujące zobowiązania w dziedzinie upowszechnienia książki i prasy, oraz walki z analfabetyzmem:

Haniebna zdrada Pandit Nehru Hinduska Partia Komunistyczna demaskuje płatnego agenta imperialistów, usiłujących przekształcić Indie w bazę wojenną przeciwko ZSRR

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Bombaju, egzekutywa Hinduskiej Partii Komunistycznej ogłosiła oświadczenie, potępiające podpisanie przez Pandit Nehru deklaracji, wydanej po konferencji premierów dominion w Londynie.

Oświadczenie to stwierdza, że Pandit Nehru „przystąpił do przemyślenia podległości wojennych i łączy się z gniebielami ruchów wyzwolenczych w Burmie, na Malajach, w Wietnamie i w Indonezji”.

Celem Pandit Nehru — głosi dalej oświadczenie — jest przekształcenie Indii w bazę wojenną, skierowaną przeciwko demokratycznemu Chinom i Zwią-

zaniu Radzieckiemu. Pandit Nehru udał się do Londynu na zaproszenie brytyjskich imperialistów, słuchających rozkazów swych panów ze Stanów Zjednoczonych. Pandit Nehru stał się płatnym agentem handlarzy śmierci w ich szalonym planie przygotowania wojny przeciwko ZSRR.

Strajk robotników portowych w Anglii

LONDYN (PAP) — W porcie Avonmouth w pobliżu Bristolu porzuciło pracę 1.500 robotników portowych, którzy solidaryzują się ze strajkującymi marynarzami kanadyjskimi.

Bezpośrednim powodem proklamowania strajku było sprowdzenie z Montrealu załogi dla statku kanadyjskiego „Gulfside”, którego załoga przerwała pracę 1 kwietnia.

Ruchoma Wystawa Książki i Prasy obsłuży dziesięć powiatów województwa łódzkiego

W ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” — w dniu wczorajszym we wszystkich szkołach podstawowych, średnich i zawodowych w okręgu szkolnym łódzkim zamiast lekcji normalnych odbyła się nauka dobrego czytania, przeprowadzona przez wychowawców — połączona z krótkimi odczytami.

W dniu dzisiejszym wyrusza z Łodzi w teren województwa — zorganizowana przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa” w Łodzi — radiofonizowana auto - wystawa książki i prasy. Olbrzymi samochód zawiezie do odległych wiosek i miasteczek województwa tysiące książek i dzienników — zaś w ciągu czterech najbliższych dni — obsłuży dziesięć powiatów województwa.

Szczególnie obiegane były stoiska, w których sprzedawali książki i czasopisma znani artyści łódzcy: Karol Hanusz, Jerzy Duszyński, Danuta Szafarska, Hanka Brzezińska, Zofia Mrozowska, Ryszard Hanin — oraz literaci i

dziennikarze. W dniu dzisiejszym wyrusza z Łodzi w teren województwa — zorganizowana przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa” w Łodzi — radiofonizowana auto - wystawa książki i prasy. Olbrzymi samochód zawiezie do odległych wiosek i miasteczek województwa tysiące książek i dzienników — zaś w ciągu czterech najbliższych dni — obsłuży dziesięć powiatów województwa.

Komunikat

Uwaga, słuchacze kursu dla korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetek ściennych! Dziś o godz. 17-iej seminarium z „Historii WK(b)” — Rozdz. I. O godz. 18-iej wykład na temat „Historia WK(b)”.

Obecność obowiązkowa. Wyzd. Propagandy ŁK PZPR i Red. „Głosu Robotniczego”



WUJ SAM: Ubranie wspa niale! Można w nim wyruszyć na podobój świat. Tylko wydaje mi się, że rękawy są nieco za długie. GŁOS ZZA OCEANU: Nie rękawy są za długie, tylko ręce za krótkie!

Masowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP) — Z całego kraju masowo napływają zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe dla uczczenia II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych, który rozpocznie obrady w dniu 22 maja br.

Robotnicy kujawskich zakładów maszyn rolniczych jednogłośnie uchwalili wykonać plan produkcyjny na pierwsze półrocze br. do dnia 15 maja. Podobne zobowiązania podejmują liczne zakłady w całym kraju.

Liczne zobowiązania podejmują również kolejarze. Załoga wagonowa Warszawa — Grochów jednogłośnie postanowiła wykonać miesięczny plan w pracy do dnia 21 maja.

Dla uczczenia II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych zarząd główny Związku Zawodowego Górników postanowił otoczyć opieką 1.200 osieroconych przez okupanta rodzin górniczych. Pomocę objęto również i ośrodki wiejskie. Górnicy udzieli pomocy dzieciom wiejskim i wdowom po ofiarach wojny w wsiach Jaworzno, Dąb, Pawłowice i Krowiarki.

Dalsza zwycięska ofensywa chińskich wojsk ludowych

Chaos gospodarczy i panika w Chinach kuomintangowskich

NOWY JORK (PAP) — Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Szanghaju, że chińskie wojska ludowe kontynuując ofensywę w kierunku południowo - wschodnim omięły nie tylko Szanghaj, lecz także Hank-Czou, stolicę prowincji Cze-Kiang.

głębiło jeszcze bardziej chaos gospodarczy. Chińskie srebrne dolary stały się w praktyce w ciągu ostatnich dni jedynym środkiem obiegowym.

Hang-Czou zostało już porzucone przez wojska kuomintangowskie i było ostatnim ogniwem, łączącym Szanghaj z resztą Chin południowych. Komunikacja kolejowa nie tylko między Szanghajem i Hang-Czou, lecz także między Hang-Czou a Nan-Czangiem, stolicą prowincji Kiang-Si, jest przerwana.

Rozkaz dowódcy wojsk kuomintangowskich wywołał natychmiastowy spadek kursu srebrnych dolarów.

Jak doniosła agencja Nowych Chin jedna z kolumn wojsk ludowych, posuwając się na południe od rzeki Jang-Tse znajduje się koło miasta Kimen, które leży tylko w odległości 120 km od linii kolejowej, łączącej Szanghaj, Hang-Czou i Kanton. Wojska ludowe połączyły się z silnymi oddziałami partyzanckimi, działającymi w tym rejonie.

Niebezpieczeństwo paraliżu całej gospodarki Chin kuomintangowskich zwiększa fakt, że dostawy ropy naftowej dla Szanghaju, Kantonu i innych miast Chin kuomintangowskich dokonywane są przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Dostawy te nie docierają do portów Chin kuomintangowskich, co grozi unieruchomieniem większości elektrowni, działających na terenach zajętych przez wojska nacjonalistyczne.

NOWY JORK (PAP) Korespondenci dzienników amerykańskich donoszą z Szanghaju, że dowódca wojsk kuomintangowskich w tym miesiącu wydał rozkaz, zabraniający pod karą śmierci wolnych obrotów chińskimi srebrnymi dolarami, co po-

Odbudowa kolei w Chinach wyzwolonych

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że na obszarach wyzwolonych trwa odbudowa linii kolejowych, zniszczonych przez cofające się wojska kuomintangowskie.

14 kilometrowy odcinek kolei pomiędzy Nankinem a Czang-Czou na linii Nankin — Szanghaj został już oddany do użytku. Odbudowano także linię kolejową Czang-Czou-Wusih całkowicie zniszczoną przez wojska kuomintangowskie.

Głos wybitnego chińskiego intelektualisty:

Zwycięstwo Chin ludowych stanie się przykładem dla wszystkich narodów uciskanych przez imperializm

MOSKWA (PAP) — Wybitny pisarz chiński, prof. Kuo-Mo-Jo kierownik delegacji chińskiej na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Pradze, złożył oświadczenie na łamach „Lietraturnoj Gaziety”, w którym stwierdził m. in.: „Następuje kres reakcyjnego ustroju kuomintangowskiego, jego klęska to poważny cios, zadany imperializmowi amerykańskiemu, który zapuszcza swe dłu-

gie grabieżcze macki we wszystkie zakątki świata”. Naród chiński mógł osiągnąć takie zwycięstwa jedynie dzięki temu, że skupił swe szereg pod kierownictwem Partii Komunistycznej, ofiarnej służącej interesom mas pracujących.

Zwycięstwo Chin Ludowych winno być przykładem dla wszystkich krajów kolonialnych dla wszystkich narodów, uciskanych przez imperializm.

Nowa fala strajków w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) Przez całe Stany Zjednoczone przecho...

Stosunki dyplomatyczne Albania - Włochy

TIRANA - Albańska agencja telegraficzna donosi, że rząd...

Franco w łaskach rządu USA

WASZYNGTON, (PAP). - Rozpoczęły się tu rokowania w sprawie...

Departament Stanu wycofał w oficjalnym komunikacie wszelkie...

W dniu 1 Maja:

W wyzwolonej Grecji - wielkie uroczystości W Atenach - terror i sądy doraźne

SOFIA (PAP) - Agencja „Ellas Press“ donosi, że na wyzwolonych ziemiach Grecji...

Przyszłość należy do nas! Potężna pierwszomajowa mobilizacja sił pokoju i postępu

Dzień 1 Maja, dzień przeglądu sił bojowych mas pracujących całego świata...

Manifestacje mieszkańców Moskwy i defilada wojskowa na Placu Czerwonym...

W całym Związku Radzieckim i we wszystkich krajach demokracji ludowej...

Tegoroczny 1 Maja wykazał jednoznacznie dalszy spadek wpływów...

W krajach anglosaskich sztandary czerwone spłynęły krwią...

Protест proboszcza angielskiego

LONDYN (PAP) Proboszcz kościoła św. Jerzego w Londynie - Boggis wystąpił z Labour Party...

W całym Związku Radzieckim i we wszystkich krajach demokracji ludowej...

Współpraca Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich z anglo-amerykańskim wywiadem w oświetleniu delegata ZSRR na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP) - Na następnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ...

Głos księdza patrioty Oświadczenie ks. Jana Polaka - proboszcza parafii Milejów w sprawie stosunku Kościoła do Państwa

We wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego” ukazał się List do Redakcji napisany przez księdza Jana Polaka...

„W ZWIĄZKU Z OMAWIANIA NA SPRAWĘ POROZUMIENIA MIĘDZY KOŚCIOŁEM I PAŃSTWEM...”

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. W ostatnich tygodniach po ogłoszeniu rządowego projektu porozumienia...

W których narody walczą o wolność, dzień 1 Maja 1949 roku zmobilizował pod bojowymi...

Następnie Gromyko rozprawił się z propagandą anglosaską w obronie „uciskanych” rzekomo swobód religijnych...

Kierując się tą zasadą, każdy zdrowo myślący obywatel pragnie, aby między Państwem, a Kościołem nastąpiło porozumienie...

Nowy typ traktora w ZSRR

MOSKWA - Przemysł radziecki rozpocznie wkrótce produkcję nowych traktorów marki „DT-54”...

Na marginesie

Jezuickie rady

Wśród kilkunastu czałkowników katolickich, wydawanych w Polsce, jest też miesięcznik „Przegląd Powszechny”...

Jezuicki autor artykułu stara się, oczywiście przeinaczyć treść i tendencje watykańskiego orędzia...

Mglista i obłudna frazeologia tych „cennych rad” jezuickich nie jest trudna do odcyfrowania...

Dla całego społeczeństwa polskiego, z wyjątkiem jezuitów krakowskich i temu podobnych watykańskich i amerykańskich agentów...

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

Nie powtarzał omawianych wad i braków, lecz mówił jak należy z tym walczyć. Jedno zdanie, jak gdyby odnoszące się do wszystkich...

go do sań.

Olga Radionowa w asyście dwóch felczerów dokonywała obchodu szpitalnych sań. Przed tygodniem wybuchła w Nowińsku epidemia grypy...

szła. Szpital przepelniony, a jedynym wyjściem jest tylko izolacja chorych od zdrowych i przeznaczenie na ten cel specjalnych pokoi w bursach i domach...

— Cóż mam robić? — zapytał Żalkind, który się nagłe zachmurzył. — Należy podjąć akcję uświadczenia ludności...

— Należy podjąć akcję uświadczenia ludności, która powinna bezapelacyjnie wyrazić zgodę na zagęszczenie pomieszczeń i izolację chorych...

Udostępnić kulturę masom pracującym — naczelnym zadaniem Polski Ludowej

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wygłoszone w dniu 2 bm. w fabryce im. Gen. Waltera — Świerczewskiego na uroczystości otwarcia biblioteki

OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Rad jestem z okazji spotkania się z Wami jako z jednym z najstarszych zespołów robotniczych Warszawy, tworzących jedną z ważniejszych placówek naszego przemysłu i noszących imię bohatera Polski Ludowej — Karola Świerczewskiego. Pragnę więc naprzód złożyć całemu zespołowi Waszej fabryki jak najserdeczniejsze i serdeczne pozdrowienia.

Wczorajszy dzień 1-majowy był wielkim i wspaniałym przeżyciem nie tylko dla klasy robotniczej, ale dla obrzy całej większości naszego narodu. Wielomilionowe masy pracujące z miast i wsi, ludzie pracy fizycznej i umysłowej, mężczyźni i kobiety, cała praca młodzież — zarówno pracująca, jak i ucząca się — wszyscy wyszli na ulice z radosnym poczuciem siły, jedności i wiary w ostateczne zwycięstwo prawdy, sprawiedliwości, pokoju i postępu na całym świecie, to znaczy w zwycięstwo socjalizmu.

ZRÓDŁEM NASZEJ SIŁY JEST WŁADZA LUDOWA.

Jest nasza państwa demokratyczna ludowa, państwo ludu pracującego, który buduje w Polsce fundamenty nowego ustroju społecznego — opartego na

zasadach gospodarki socjalistycznej, t. zn. gospodarki bez kapitalistów i obszarników, bez spekulatorów i dzierżymców, bez właścicieli i gospodarzy fabryk, hut, kopalń, wszelkich zakładów przemysłowych, kolei, portów, okrętów, — słowem wszystkich środków i urządzeń wytwórczych będzie cały naród polski.

Już dziś rozwija się i osiąga coraz wspanialsze wyniki nasz unarodowiony przemysł państwowy, w którym gospodarka planowa zdała dobrze swój egzamin, ponieważ pierwszy 3-letni narodowy plan gospodarczy był wykonywany w ciągu ubiegłych 2 lat z nadwyżką, zaś w roku bieżącym zostanie — dzięki wysiłkom i entuzjizmowi klasy robotniczej — zakończony przedterminowo.

Po Czynie Kongresowym — Czyn Majowy

Klasa robotnicza naszego kraju uczciła tegoroczne święto 1-majowe nie tylko pięknymi uroczystościami i potężnymi demonstracjami na ulicach miast, ale również swym szczególnym „Czynem Majowym”, który — jak i poprzedni „Czyn Kongresowy”, poświęcony wielkiemu aktywnemu zjednoczeniu partii robotniczych — zadokumentował dobitnie, że polska klasa robotnicza pragnie ze wszystkich swych sił przyspieszyć budowę fundamentów gospodarczych nowego ustroju społecznego — socjalizmu.

Możemy dziś śmiało stwierdzić na podstawie doświadczeń minionego okresu od

chwili wyzwolenia, że podstawy gospodarcze tego nowego ustroju społecznego będą w Polsce potężne i trwałe, że od budowa zniszczonych przez wroga miast i wsi będzie następowała coraz szybciej, że nasza 6-letni program uprzemysłowienia Polski, wydobycia jej gospodarki z wiekowego zacofania i pchnięcia naprzód rozwoju jej sił wytwórczych tak, aby dorównać krajom najbardziej produktywnym — będzie rozwiązany w pełni i pomyślnie, ponieważ pragną tego gorąco masy pracujące naszego kraju, które już dziś nie szczędzą swego wysiłku, a by ten wielki i doniosły program historyczny zamienić w rzeczywistość.

Usuniemy nasze kulturalne niedomagania

Jest rzeczą niewątpliwą, że naszej pracy nad usunięciem zacofania gospodarczego muszą towarzyszyć wysiłki w kierunku usunięcia naszych niedomagania kulturalnych, a w tej dziedzinie byliśmy szczególnie upośledzeni.

Mamy jeszcze dotąd w kraju duży odsetek obywateli, którzy nie umieją czytać i pisać, a miliony robotników i chłopów mogły zdobywać tylko wykształcenie początkowe, przeważnie za ledwie paroletnie. Szkoła średnia i wyższa były niedostępne do niedawna dla dzieci ludzi pracujących, książki, biblioteki, muzea, instytucje kultury, sztuki, wiedzy były wykorzystywane tylko przez nielicznych i znajdowały się w liceach nie wspólnej i nie przystosowanej do potrzeb mas pracujących.

Stary ustrój społeczny nie tylko nie troszczył się o poziom życia kulturalnego i umysłowego mas ludowych, ale na odwrót — czynił wszystko, aby utrzymać masy te w ciemności, przesądach, zacofaniu kulturalnym, ponieważ taki stan hamował rozwój świadomości ludzi pracy i ułatwiał wyzyskiwaczom ośmieszanie i ludu pracującego, utrzymywanie go w bierności.

My musimy to zmienić radykalnie jak najszybciej, gdyż siła władzy ludowej i rozkwit Odrodzonej Polski oparty jest na świadomości i aktywności mas. Polska Ludowa jest dla nas Rzeczpospolitą ludzi pracy, którzy gorąco kochają swoją ojczyznę i gotowi są poświęcić jej wszystkie swoje siły i talenty twórcze. A siły i talenty twórcze mas ludowych mogą rozwinąć się w

pełni tylko w warunkach wysokiego poziomu kultury i wiedzy. Zabezpieczyć ludowi pracującemu pełne możliwości twórczości życia, jak największy i najaktywniejszy udział w rządzeniu państwem — to właśnie podstawowe zadanie budowniczych socjalizmu. Jakaż jest możliwość twórczego życia, czynnej roli społecznej bez wiedzy i wykształcenia, bez książki, biblioteki, prasy, radia, kina, teatru, i innych podstawowych urządzeń kulturalnych, które ułatwiają poznawanie życia społecznego oraz oświecają człowieka przyrody?

Zycie, pozbawione dostępu do prawdziwej, pełnej wiedzy, a nie do jej oślabków, do wszystkich postępów w zdobywaniu myśli ludzkiej, a nie do namalstwa i falsyfikatów nauki, do urządzeń społecznych, ułatwiających rozwój umysłowy człowieka, do instytucji, krzewiących prawdziwą naukę, sztukę i kulturę ogólną — jest niezwykle ograniczone i ubogę.

Jest to prawda tak oczywista i bezsporna, że — zdawałoby się — zbyleczne jest jej powtarzanie. A przecież obrońcy starożytności ludu społecznego nie wahają się tej oczywistej prawdy przeczyć publicznie wciąż licząc na to, że zdołają utrzymać i nadal w zacofaniu, w ciemności, w przesądach milionów prostych ludzi. Trzeba umieć dostrzec w tym stanowisku cały bezmiar fałszu i obłądki.

Wszelką chęć powstrzymania rozwoju człowieka i jego ciągłego postępu naprzód w poznawaniu wszechświata, w odkrywaniu praw, które warunkują bieg dziejów, zarówno przyrody jak i społeczeństw ludzkich, mimo

obłudnych często argumentów, zmierza do utrwalenia ciemności i krzywdy ludzkiej. Właśnie w poznawaniu tych praw i tych dziejów zawarta jest cała wyjątkowa moc i rola twórcza człowieka we wszechświecie.

Czymże byłby człowiek, gdyby nie miał w sobie tej wspaniałej i twórczej siły poznawczej? Ci, co usiłują powstrzymać człowieka w jego dążeniach poznawczych, popierają w istocie chciwość panowania nad bogactwami i dobrami społecznymi, które powstają z pracy milionów prostych ludzi. Tę chciwość panowania człowieka nad człowiekiem w celach wyzysku wykazuje historia walk społecznych, które trwają od tysięcy lat. Od tysięcy lat warstwy uprzywilejowane usiłowały zabezpieczyć dla siebie monopol władzy nie tylko nad materialnymi zdobyczami pracy ludzkiej, ale również nad duchowymi osiągnięciami człowieka, nad zmysłami jego umysłu, jego wiedzy i jego kultury. Utrzymanie monopolu władzy nad życiem umysłowym, kulturalnym i duchowym ludu pracującego jest właśnie jednym z podstawowych warunków zabezpieczenia sobie przez klasy uprzywilejowane monopolu nad dobrami materialnymi, które lud pracujący stwarza.

W CIĄGU TYSIĄCLECI KLASY POSIADAJĄCE ZAMYKAŁY LUDZIOM PRACY DOSTĘP DO WIEDZY.

W czasach kapitalizmu, gdy

sama technika produkcji wymagała pewnego minimum oświaty, gdy rosła walka mas pracujących zmuszała klasy uprzywilejowane do ustępstw — starano się ograniczyć lud pracujący jak najniższym poziomem oficjalnej oświaty powszechnej, do której również zdobywali dostęp nie wszyscy, oraz uprzywilejowanymi warunkami życia kulturalnego, niedostępnymi dla mas pracujących.

Podjęciem sztafard walki o zniesienie ustroju społecznego, opartego na uclem i wyzysku mas pracujących — klasa robotnicza wysunęła hasło całkowitej przebudowy życia, hasło socjalizmu.

W Zw. Socjalistycznych Republik Radzieckich, w których ustrój socjalistyczny w pierwszej swej fazie został w zasadzie zrealizowany, obok przedstawicieli starej inteligencji przeważającą część dzisiejszej inteligencji stanowią ludzie wyrosli spośród robotników i chłopów. Inżynierowie, lekarze, profesorowie, uczeni, artyści, pisarze, reporterzy, którzy czasami przyjeżdżają do nas w odwiedziny — to przeważnie synowie i córki robotników i chłopów, albo nawet byli robotnicy i chłopcy, którzy skończyli wyższe zakłady naukowe lub uniwersytety i akademie, przyswajając sobie tę lub inną dziedzinę wiedzy i sztuki.

Taki jest wynik zwycięstwa klasy robotniczej ZSRR w ciągu minionych 30 lat.

Lud pracujący całego świata pogrzebi siły wsteczne

dążeniem wyzwoleńcy mas ludowych.

Klasa robotnicza w Polsce kroczy od 4-ech lat zwycięstw w tym pochodzie wyzwoleniowym pod przewodnictwem swojej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a wraz z nią kroczy naprzód do lepszego jutra szerokie masy pracujące miast i wsi. Nasze zadanie polega na tym, aby jak najszybciej masy pracujące w Polsce były nie tylko uczestnikami tego pochodu, ale, by stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia, którego hasłem jest dziś upowszechnienie kultury, dźwignięcie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy.

Można to osiągnąć przez wszechstronny rozwój oświaty i czytelnictwa, organizację bibliotek, kół samokształceniowych, świetlic, przez dalsze rozpowszechnienie prasy i książki, przez coraz większe udostępnienie urządzeń i instytucji kulturalnych: muzeów, teatrów, szkół muzycznych, koncertów itp. masom pracującym. Nie możemy dopuścić do tego, aby rozwój życia umysłowego i kulturalnego mas ludowych pozostawał znacznie w tyle za osiągnięciami w naszej pracy produkcyjnej i osiągnięciami gospodarczymi, ponieważ opóźnienia kulturalne nieuchronnie wpłyną na zahamowanie również planów i wysiłków gospodarczych.

Lud pracujący całego świata będzie wiernym obrońcą pokoju i zgody. Oni sami bankrutem wszelkim siłom wstecznym, które pragnęłyby zatrzymać postęp ogólnoludzki, tworząc tany i przeszkody.

2600 bibliotek w świetlicach fabrycznych i państwowych majątkach rolnych

Dzisiejsza nasza skromna na pozór uroczystość otwarcia biblioteki w Waszej dzielnicy fabrycznej ma z tego punktu widzenia znaczenie doniosłe. W ciągu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, który zorganizowany został z inicjatywy Partii i Związków Zawodowych — powstanie w całym kraju około 2.600 takich bibliotek w świetlicach fabrycznych, w państwowych majątkach rolnych itp.

Przed paroma miesiącami około 1500 bibliotek zostało założone w zminach wiejskich i

okoko 20 tys. punktów czytelnictwa książek zapoczątkowano w gromadach wiejskich.

Ta inicjatywa społeczna jest ważnym uzupełnieniem wielkich wysiłków, jakie czyni nasza Państwo Ludowe w dziedzinie rozwoju oświaty, czytelnictwa i kultury. Wystarczy wskazać, jako przykład tych wysiłków, że w ciągu minionych 4 lat zdołaliśmy rozszerzyć nasze szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe o blisko 10 tys. szkół czyli przeszło o jedną trzecią, przekraczając znacznie przedwojenną

liczbę uczącej się młodzieży, która np. w szkolnictwie wyższym jest dziś dwukrotnie większa, przy czym dzieci robotnicze i chłopskie stanowią dziś już na pierwszych kursach większość studentów naszych uczelni wyższego typu. Drukuje się dzisiaj znacznie więcej książek i gazet, które coraz szerzej docierają do mas pracujących nie tylko w mieście, ale i na wsi. Młodzież robotnicza i chłopska wykazuje niezwykle zapal do nauki,

W walce o przebudowę ustroju społecznego — urzeczywistniony hasło upowszechnienia oświaty

Na nowy ustrój, który dziś rodzi się z naszego wysiłku, z naszej pracy, z naszych czynów długo i w męce walki oczekiwaliśmy ojcowie, nasi poprzednicy, nasi bohaterowie, oczekiwaliśmy również my — dzisiejsi jego twórcy. To nam właśnie, dzisiejszej klasie robotniczej przypadło w udziale żyć na przełomie dwóch epok, przekształcać starą epokę w nową, stać się twórcami nowego, wielkiego aktu dziejów ludzkich.

Rezultatem naszego wysiłku i naszego czynu dziejowego są dziś więc całkowicie od tego, czy będziemy naprawdę świadomymi twórcami tych nowych dziejów. Słaby i bezsilny jest człowiek nieświadomy. Jest on jak 100 proc. inwalida, ślepy, głuchy, bezradny. ŚWIADOMOŚĆ CZŁOWIEKA JEST JEGO RZECZYWISTĄ SIŁĄ I WARTOŚCIĄ. Świadomość klasy robotniczej jest jej orężem i jej potęgą — wielką, niepokonaną.

Ona to w formie partii rewolucyjnej przewodziła ruchowi robotniczemu, prowadziła go do walk i zwycięstw. Poglębiajmy więc tę świadomość przez własny nasz wysiłek, przez poświęcenie codziennie choćby chwilkę czasu książce, gazecie, wspólnemu czytaniu i pomocy ze strony bardziej wykształconych społeczeństwa i ich instytucji, uczymy się wzajemnie, uczymy się od siebie, uczymy się od innych.

W dniu jutrzejszym przypada 158 rocznica Konstytucji z dnia 3 maja 1791 roku. Klasa robotnicza czci tradycję tego okresu nie ze względu na treść samej Konstytucji, od której oczywiście dzieli nas już cała nowa epoka rozwoju społecznego i niewspółmierne już z tamtym okresem osiągnięcia wyzwolenia ruchów ludowych. Człowiek tradycję tego okresu, ponieważ odwołuje się do historycznej walki dwóch nurtów ludzi postępujących i światłych z uprzywilejowaną warstwą magnatów, z wstecznictwem, które — tak jak to czyni

zawieszca coraz liczniej muzea i zbiory sztuki, korzysta intensywnie ze wszystkich źródeł naszej kultury.

Alle i my, starsi ludzie, musimy uczestniczyć w tej pracy nad pogłębieniem swej wiedzy i swej kultury.

Naszą pracę i nasze czyny o ceniąć będą całe szeregi pokoleń, które przyjdą po nas — ponieważ my właśnie jesteśmy rodzicami nowej epoki, nowego ustroju społecznego.

dziś — przeclwstawalo się za ciele jakimkolwiek dazeniem do ulzenia dolj mas ludowych. Byli jednakże ludzie swiatli i goracy, szczery patriotci, jak Hugo Kollataj, Stanislaw Staszic i inni, którzy podjei walkę z wstecznictwem. Byli oni wśród tych, którzy powolali do życia Komisje Edukacyjną i w walce z ciemnotą i przesadom rzucili haslo udostepnienia oświaty ludowi. I choc nie zdoiali oni przewycieczyc sil wstecznicwa, które w postaci Targowicy oballio również postepowe w ówczesnych czasach zolozenia Konstytucji 3-Majowej to jednak narod ocenil ich walkę i postepowe dazenia.

Dzisiaj często wsteczniczy stęgają do tradycji rocznicy 3-Majowej nie dlatego, aby żyli tylko w przeszłości, ale dlatego, aby pod płaszczykiem tradycji wypaczyć ówczesne idee i przeciwstawić się współczesnym dążeniom postępowym. My, wyciągając nauki z historii walk społecznych, nie tylko podjęliśmy hasło upowszechnienia oświaty i kultury wśród mas ludowych, zapoczątkowane — jakkolwiek nie śmiało jeszcze — przez twórców Konstytucji 3-Majowej, ale jako ich spadkobiercy urzeczywistniamy dzisiaj to hasło w skali bez porównania szerszej, opierając je na walce o całkowitą przebudowę ustroju społecznego przez usunięcie wszelkich form wyzysku i uciążliwości człowieka.

Wzmacnijmy więc te nasze wysiłki. Twórzmy trwałe podstawy gospodarce nowego życia mas pracujących, ich dobrobytu, ich kultury. Przyspieszajmy rozwój tej kultury przez pracę nad sobą i przez pomoc wzajemną. W ten sposób zapewnimy ojczyźnie naszą rozwój jej siły i potęgi. W ten sposób przyspieszamy zwycięstwo Socjalizmu.

Zbiórki na walkę z analfabetyzmem w ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”

Komunikat centralnego komitetu obywatelskiego

Centralny komitet obywatelski „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” przypomina wszystkim wojewódzkim, powiatowym, gminnym, dzielnicowym i gromadzkim komitetom, że zbiórki uliczne na walkę z analfabetyzmem będą przeprowadzone w dniu 8 maja br.

W okresie zaś od 2 — 8 maja br. odbywać się będzie w całym kraju zbiórka na walkę z analfabetyzmem w lokalach zamkniętych (sprzedaż natępek i znaczków).

Wspaniała manifestacja międzynarodowej solidarności robotniczej w dniu 1 Maja w Szczecinie

Szczecin (PAP) — W dniu 1 Maja marynarze zagranicznych statków, stojących w Szczecinie, wysłali delegację na uroczystości pierwszomajowe. W pochodzie wzięli udział m. in. marynarze fińscy, duńscy, szwedzcy i norwescy. Ponadto witała była owacyjnie ekipa czechosłowacka, pracująca w porcie, która wystąpiła z transparentami, głoszącymi wspólność interesów gospodarczych krajów demokracji ludowej

Centralny komitet obywatelski „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli o jak najofiarniejszy udział w zbiorce oraz wzywa wszystkie organizacje społeczne i młodzież do jak najliczniejszego udziału w imprezach, obchodach i zbiórkach, mających na celu gromadzenie funduszy na likwidację analfabetyzmu w Polsce.

»Młoda Gwardia« w Teatrze Wojska Polskiego

Czyn Pierwszomajowy słuchaczy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej

W części artystycznej Centralnej Akademii Pierwszomajowej w Teatrze Wojska Polskiego wystawiona została słynna sztuka „Młoda Gwardia” — osnuta na tle powieści A. Fiediejewa, obra- zującej heroiczną epopeę walki komsomołców z okupantem nie- mieckim. Sztuka ta w najbliż- szych dniach wchodzi na scenę tegoż teatru i niewątpliwie znaj- dzie entuzjastyczny oddźwięk wśród publiczności teatralnej na szego miasta.

Sztuka została wystawiona w ramach zobowiązań pierwszoma- jowych, podjętych przez slucha- czy II i III kursu reżyserskiego i aktorskiego Państwowej Wyż- szej Szkoły Teatralnej. Na spec- jalne podkreślenie zasługuje fakt że wszystkie aktoży, podobnie jak i reżyser — słuchacz III ro- ku studiów reżyserskich ob. Lu- dwik René, pracowali nad wysta- wieniem sztuki w okresie swoich ferii świątecznych, poświęcając próbom dosłownie każdą wolną chwilę, pragnąc pokazać w dniu święta pracy łódzkiej publiczno- ści robotniczej głośny utwór Fe- diejewa. Skomplikowana sztuka została przygotowana przez mło- dzież aktorską do wystawienia w rekordowo szybkim czasie. Próby rozpoczęto dopiero w po- łowie lutego.

Głośny utwór Fiediejewa będą- cy epopeą bohaterstwa Komsom- ołu w walce z hitlerowcami na- leży do czołowych pozycji sceni- cznych teatru radzieckiego. Po- za moskiewskim Teatrem im. Wahtangowa, sztukę tę wysta- wił Teatr Dramatyczny w insek- nizaacji Mikołaja Ochłopkowa. Z powodów natury technicznej „Młoda Gwardia” nie mogła być wystawiona w Łodzi przez zes- pól Mikołaja Ochłopkowa. Robot- niecy łódzcy zapoznali się z tą piękną i podniosłą sztuką, jedy- nie w fragmentach, jakie ra- dziecy goście pokazali w ra- mach swoich występów w łódz- kich zakładach pracy.

Obecna wystawienie „Młodej Gwardii” jest właściwą premie- rzą utworu w polskim tłumacze- niu i na polskiej scenie. Jest za-

razem prawdziwym „czynem młodych”, bo sztuka jest nie- tylko zagrana i wyreżyserowana przez teatralną młodzież szkolną, ale i autorem przekładu jest młoda reżyserka Lidia Zamkow. Jak wspomnieliśmy powyższa sztuka jest przeróbką sceniczną słynnej powieści A. Fiediejewa. W Związku Radzieckim istnie- ją trzy wersje podobnych prze- róbek. Autorka polskiego prze- kładu — Lidia Zamkow wybrała najbardziej plastyczną i barwną wersję, przystosowując ją w pro- cesie adaptacji polskiej do tech- nicznych możliwości łódzkiej sce- ny.

Literacko nierówny miejscami przekład oddają w pełni scenie- ze walory utworu, podkreślając jego wstrząsający w swej pro- stocie patos heroiczny. Młody reżyser Ludwik René stworzył pomysły i nieskom- plikowany w założeniu, lecz za- rządem mocny w swoich akcen- tach scenicznych rysunek insec- nizaacyjny, słuszenie idąc po linii wykorzystania w niektórych sce- nach specyficznych chwytów fil- mowych. Prostota oprawy sceni- cznej należyście podkreśla i wy- puka nastrojowość, heroizm, i patos treści.

Z wykonawców na wyróżnie- nie zasługują studenci Wyższej

Szkoły Teatralnej — Bogdana Majda (Luba), St. Jasikiewicz (Oleg Kozzewoj), Krystyna Ka- mińska (Ula Gromowa), B. Na- wienowski (Tulenin). Kapitalne sylwetki, mocne i przekonujące ce w rysunku scenicznym dwóch starych bolszewików stworzyli Wojciech Pilarski oraz słuchacz Błk. Nieprzejaskrawion, a moc- no zaakcentowaną w ujęciu po- staci jednego ze zbrońców faszy- stowskich — niemieckiego pułku

wnika stworzył Tadeusz Minec. Utwór Fiediejewa został nie- zwykłe entuzjastycznie przyję- ty przez robotniczą widownię, świadcząc o bardzo udanym i ma- jowym „czynem młodych”. Sze- rego nie spodobały się publiczności sceny obrazujące bohaterstwo komsomołców krasnodonskich o- raz z umiarem i prawdziwie od- daną rodzajowością rosyjskiego środowiska.

St. Powołocki.

WSPANIAŁE WYNIKI współpracy gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej

W ostatnim (4-tym) nume- rze pisma „Wniesznaja Torgo- wla”, organie Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, zamieszczony jest artykuł wstępny pióra A. Korolienki p. t. „Współpraca gospodarcza ZSRR i krajów demokra- cji ludowej”.

Z artykułu tego zamieszczą- my niektóre wyjątki:

W wyniku uwiecznionych po- wodzeniem różnów między

Ministerstwem Handlu Zagra- nicznego ZSRR i delegacjami handlowymi Polski, Bułgarii i Rumunii, które odbywały się w atmosferze przyjaznego, wzajemnego zrozumienia, w styczniu rb. podpisano proto- kóły o wzajemnym dostaw- czech towarów w r. 1949 mię- dzy ZSRR a Polską, ZSRR a Bułgarią oraz umowę o obro- cie towarowym i płatnościach w r. 1949 między ZSRR a Ru- munią i umowę o okazaniu Ru- muni pomocy technicznej.

Zaplanowany na r. 1949 o- brót towarowy między ZSRR i wymienionymi krajami prze- wyższa znacznie obrót roku ubiegłego.

Obrót towarowy między ZSRR i Polską w r. 1949 wię- ksz się o 35 proc. w porówna- niu z poziomem rocznym dost- aw, przewidzianych przez u- mowę o wzajemnych dostaw- ach towarów na okres 1948-52, podpisana 26 stycznia 1949 r. Wartość dostaw w r. 1949 będzie wynosiła po każ- dej stronie około 715 milionów rubli, nie licząc wartości urza- dzeń fabrycznych, dostarczanych przez Związek Radziecki Polsce na mocy umowy kre- dytowej. Związek Radziecki be- dzie dostarczał do Polski ba- wieńce, rudę żelazną, mangan- wa i chromowa, samochody, traktory, maszyny rolnicze, produkty naftowe, chemikalia i inne towary, których brak odczuwa gospodarka narodo- wa Polski. Polska z kolei be- dzie dostawiała do ZSRR wo- ziele, tabor kolejowy, metale kolorowe i czarne, towary włó- kiennicze, cukier i t. d.

Obrót towarowy między ZSRR i Bułgarią wzrośnie w 1949 r. o 20 proc. w porówna- niu z r. 1948. Nie licząc warto- ści urządzeń fabrycznych, do- starczanych przez Związek Ra- dziecki do Bułgarii, na mocy umowy kredytowej.

Obrót towarowy między ZSRR a Rumunią zwiększy się w 1949 r. 2,5 raza w po- równaniu z obrotem towaro- wym w r. 1948. Wartość do- staw w 1949 r. będzie wyno- siła z każdej strony około 455 milionów rubli.

Zgodnie z umową między ZSRR a Czechosłowacją obrót towarowy w 1949 r. między tymi krajami zwiększy się w porównaniu z 1948 r. o przeszło 45 proc. Związek Radziecki przyczyni się do rozwoju prze- mysłu czechosłowackiego i od- budowy gospodarki czechosłow- ackiej.

Zgodnie z umową, zawartą w październiku 1948, między ZSRR a Węgrami, obrót towa- rowy między tymi krajami zwiększy się w r. 1949 dwu- krotnie.

Z kolei należy podkreślić że towary, dostarczane do ZSRR przez kraje demokracji ludo- wej, przyczynia się do rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Rozwój współpracy gospo- darczej i zwiększenie obrotu towarowego między ZSRR a krajami demokracji ludowej w rb. są dalszym krokiem na- przód w dziele umocnienia i rozszerzenia przyjaznych sto- sunków między tymi krajami. U podstaw tych przyjaznych stosunków leżą zasady pozna- nowania suwerenności narodo- wej, współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy oraz za- sada równości dużych i ma- lych narodów.

W dalszym ciągu autor ar- tykułu omawia stosunki, jakie wy- nikły na zachodzie Europy między USA a krajami mar- shallowskimi i czyni następu- jące wywody:

Dyskryminacyjna polityka w dziedzinie handlu zagranicz- nego, prowadzona przez USA, przynosi olbrzymie straty ek- onomiczne krajom zachod- nio - europejskim. Polityka ta jest przede wszystkim skier- owana przeciw ZSRR i kra- jom demokracji ludowej w ce- lu przeszkodzenia ich rozwo- jowi ekonomicznemu. Jednk- że gospodarka tych krajów roz- wija się szybko, niezależnie od jakichkolwiek wysiłków im- perialistów amerykańskich.

Nie wolno naruszać Statutu Partii

Dlaczego w SPB nie ma organizacji partyjnej

Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Delegatura w Łodzi jest jednym z większych przedsiębiorstw tego rodzaju w naszym mieście. Zatrudnia bowiem 455 pracowników, w tym około 490 fizycznych. Mimo to — rzecz niesłychana — w przedsiębiorstwie tym nie ma „organizacji PZPR”. Czyżby w SPB nie było par- tyjniaków? Są! 12 pracowników SPB — członków partii należy do koła terenowego przy dzielnicy Górnej - Pra- wej. Dlaczego do terenowego? Czy nie mają oni spraw par- tyjnych, związanych z pracą

swego przedsiębiorstwa? A przecież będąc członkami koła terenowego nie mogą wpływać tak, jak jest to obowiązkiem każdego partyjniaka, na bieg pracy swej własnej placówki i — jak to określa statut naszej partii „kierować społecznym, politycznym i gospodarczym życiem zakładu dla zapewnienia wykonania podstawowych dyrektyw Partii i Rządu”.

Jeżeli już mowa o statucie partii, to nie ulega żadnej wątpliwości, że towarzysze przy SPB wyraźnie go naruszają. Punkt 49. Statutu, mówiący o podstawowej organizacji par-

tyjnej dopuszcza przynależ- ność do kół terenowych tylko w wypadku, jeżeli w danym przedsiębiorstwie pracuje mniej, niż 3 członków partii. A w SPB jest ich prze- cież nie trzech, lecz 12-tu!

Czy tylko 12? Prawdopodob- nie jest ich o wiele więcej. Trudno jednak podać dokład- ną liczbę, bowiem nikt na terenie SPB jej nie zna, a u- stalenie jej za pośrednictwem administracji byłoby niemożli- we ze względu na to, że — nie wiadomo dlaczego — brak ru- bryki „przynależność partyj- na” w kwestionariuszach per- sonalnych.

W przedsiębiorstwach budo- walnych na ogół rzecz biorąc jest szczególnie wielu partyj- niaków. Robotnicy budowlani, którym w okresie przedwojen- nym szczególnie dokuczali ok- resowe a czasami stałe bezro- botnie stanowili najbardziej rewolucyjny element. Bardzo wielu z nich walczyło w sze- regach KPP, a jeszcze więcej znalazło się w PZPR. Dlatego niesłychanym wydaje się fakt, że właśnie dziś, w takim przedsiębiorstwie budowlan- nym, jak SPB nie ma organi- zacji partyjnej, a przynależ- ność pracowników do partii jest formalnie jak gdyby za- konspirowana.

Niewątpliwie odpowiedzial- ność za dotychczasowy stan rzeczy ponoszą wszyscy towa- rzysze, którzy nie umieli do dnia dzisiejszego zorganizo- wać koła PZPR. Dziwne jest również, że nie udosło się tego dotychczas zrobić tow. Rel- chow?, który szczyci się swoja 32-letnią pracą w ruchu ro- botniczym.

Jeżeli SPB boryka się z tru- dnościami, wynikającymi z wiecniej płynności swego per- sonelu, jeżeli szkolenie facho- we spotyka się z niezrozumie- niem zainteresowanych, jeżeli wreszcie współzawodnictwo pracy obejmuje tylko nieliczn- ą część załogi a system trój- kowy pracy murarzy dotąd nie został tu wprowadzony, jeżeli pod adresem pracy przedsiębiorstwa można by sformułować wiele zarzutów, to wszystko w dużym stopniu wynika z braku dostatecznego uświadomienia załogi, z tego, że towarzysze sami nie za- wsze rozumieją wagę swoich spraw, i nie potrafili oddziały- wać na bezpartyjnych.

A jakie stanowisko wobec wszystkich tych spraw zajmu- je Komitet Dzielnicowy? Trze- ba przyznać, że i on nie jest tutaj bez winy. Wprawdzie Ko- mitet monitorował w tej sprawie wicedyrektora S. P. B. i przypominał o konieczności zorganizowania przy SPB koła partyjnego, jednak swą bier- na postawą wobec faktu przy- należności 12 pracowników SPB do koła terenowego apro- bował niejako fakt narusza- nia Statutu Partii. Obowiąż- kiem Dzielnicowy było pomóc to- warzysom i kierować ich pra- cą w organizacji koła na swoim terenie.

Ten stan rzeczy musi w jak- najkrótszym czasie ulec zmia- nie. Organizacja partyjna w SPB musi się natychmiast u- konstytuować i natychmiast przystąpić do rzetelnej pracy. Tego wymaga interes przedsi- eiorstwa, tego wymaga i spo- łeczne środowisko łódzkie, które z- usług SPB korzysta, tego wy- maga interes Partii.

W.P.

W gazetkach ściennych czytamy:

Czy można wykorzystać stare obrabiarki?

Od szeregu miesięcy pracownicy TOR-u (Technicznej Obsługi Rolnictwa) wydają systematycznie swoją gazetkę ścienną p. n. „Torowiec”. Ponieważ przedrukujemy w niewielkim skrócie artykuł p. t. „Czy można wykorzystać stare obrabiarki”, jaki ukazał się w pierwszomajowym, 8-ym z kolei numerze tej gazetki:

Czy można wykorzystać stare obrabiarki?

Z wystąpięń towarzyszy na zebraniu oszczędnościowym, wynikało, że w rozporządze- niu TOR-u znajduje się prze- szło tysiąc starych obrabiarek, które nie są dostatecz- nie wykorzystywane, a więk- szość z nich z powodu zuży- cia lub zdekompwetowania znajduje się w stanie nieczyn- nym. Mając doświadczenie w dziedzinie modernizacji i zaopatrzenia w przyrządy parku obrabiarkowego chcę podzielić się swymi spostrze- żeniami, przedstawić konkre- tne wnioski w sprawie użycia starych obrabiarek.

Z wystąpięń na zebraniu należy dość do wniosku, że jeszcze daleko nam do nale- żytego zorganizowania miej- sca pracy i technicznego u- wocześnienia, które osiągnię- to w Związku Radzieckim.

Tę właśnie zginęło pojęcie starych, wycofanych z uży- cia obrabiarek, tak jak to u nas uważa się. Obok nowych precyzyjnych maszyn, pracu- ją również stare obrabiarki, a stachanowcy przekraczają normy i dają wysokowarto- ściową produkcję nie tylko na nowych, precyzyjnych, ale i

na przestarzałej konstrukcji obrabiarkach.

„A dlatego, żeby biec świą- towe rekordy oraz dać ilość i jakość należy być nie tylko patriotą swojej ojczyzny, ale i mieć głębokie wiadomości oraz praktykę. I właśnie tu- taj twórcza myśl robotnika rozwija się równoległe z wie- dzą inżyniera. Okazuje się, że koeficjent niewykorzysta- nej mocy jest najwyższy dla obrabiarek, które konstruują nie są przestarzałe, w stosun- ku do nowoczesnych. Prak- tyka wykazała, że po przepro- wadzeniu obliczeń i wzmocnie- niu najlepszych elementów w starych obrabiarkach wydaj- ność znacznie wzrasta przy jednoczesnym podwyższeniu dokładności obróbki często kilkakrotnie i to można wy- korzystać dla uzupełnienia naszego planu oszczędności- owego.

Weźmy parę najprostszych przykładów. W jednej z fa- bryk zeszła konieczność to- czenia wałów o długości 9 metrów. Fabryka nie posiada- ła jak wielkiej obrabiarki i znalazła się w trudnym po- łożeniu. W poszukiwaniu wy-

tys. sztuk, pokrywając w całości zapotrzebowanie rynku wewnę- trznego. Dział produkcji części zamiennych dał rowerów i mo- tocykli, pokrywa, prawie w ca- łości, zapotrzebowanie rynku kra- jowego. Związany bezpośrednio z poja- zdami mechanicznymi jest dział produkcji ogumienia. Dział ten może się również poszczycić po- ważnymi osiągnięciami. Krajowe dętki i opony wytławione na Tar- gach, prawie, że nie ustępują pod względem jakości, podobnym wyrobom zagranicznym, pokry- wając częściowo zapotrzebowa- nie rynku krajowego, a opony i dętki rowerowe i motocyklowe różnych wymiarów produkowane w kraju, całkowicie zaspakajają zużycie wewnętrzne.

Oddzielny dział motoryzacji stanowią traktory. Traktor „Ur- sus 45” wykonany całkowicie w kraju i w przeważającej więk-

kość znalazło stare, 12-me- trowe łoże (stół) tokarni, któ- re leżało nieużywane więcej, niż 20 lat. Po przeprowadze- niu rekonstrukcji i dodaniu poszczególnych elementów przy pomocy spawania udało się w krótkim czasie nie tyl- ko uruchomić olbrzymią o- brabiarkę, ale i wzmocnić jej siłę. W rezultacie fabryka zwycięsko wypełniła swoje zadanie.

Takich przykładów w Związ- ku Radzieckim są tysiące. Jeszcze lepsze rezultaty można otrzymać, jeżeli stare obrabiarki przerobi się na o- brabiarki specjalnie przystoso- wane do poszczególnych ope- racji, a także są nam bardzo potrzebne.

Możemy stąd wyciągnąć wnioski, że pomysły wysunięty na zebraniu oszczędności- wym, aby zdać stare maszyny na złom nie tylko jest nie- słuszny, ale i szkodliwy. I dla tego proponuję konkretnie przeprowadzić dokładną we- ryfikację (paszportyzację) parku obrabiarkowego. 2) Zmo- dernizować obrabiarki zgod- nie z technologią obróbki me- talli na podstawie najnow- szych techniczno-naukowych danych. 3) Wykorzystać je przy wykonaniu części trakto- rów i maszyn rolniczych.

Słowo ma dyrekcja technicz- na TOR-u. Technik konstruktor E. Gol.

USA nie mają pieniędzy na pomoc dla głodujących dzieci

Departament Stanu USA za- wiadomił sekretarza generalne- go ONZ, że nie zamierza po- pierać nadal Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Fundusz ten rozłacza opiekę nad 4 i pół milionami dzieci w różnych krajach. Dyrekcja Fun- duszu oświadczyła, że sytuacja materialna Instytucji jest kry- tyczna podczas, gdy ilość dzieci potrzebujących dożywania jest o wiele większa od obecnych możliwości Funduszu.

Zwiedzamy Międzynarodowe Targi Poznańskie

Dział motoryzacji — daje obraz naszych wielkich osiągnięć

Polski przemysł motoryzacyj- ny prawie całkowicie zniszczo- ny w czasie wojny, osiągnął obecnie w dziale produkcji i od- budowy bardzo poważne wyniki. Jednym z najważniejszych o- siągnięć w tej dziedzinie jest rozpoczęcie produkcji samocho- du ciężarowego „Star 20”.

Samochód ten o nośności 3,5 ton został dokładnie przysto- sowany do naszych warunków oraz odznacza się mocną budo- wą. Pierwsza seria tych samo- chodów w ilości 20 sztuk zdą- ła w pełni egzamin ze swej spraw- ności i przydatności. W r.b. roz- poczęto produkcję drugiej serii w ilości 300 sztuk, a w latach następnych wzrastać ona będzie stopniowo tak, aby w 1955 dojść do ilości 15 tysięcy rocznie.

Podwozia „Star 20” są tak skonstruowane, by można było na nich montować karoserie auto-

busowe i specjalne, jak cysterny, wozy strażackie itp.

Ciekawie przedstawia się dział części zamiennych. Obecnie fabryki nasze produkują części za- mienne dla samochodów z prze- wagą wozów ciężarowych najpo- pularniejszych typów. Produkc- ja, która w tej chwili pokrywa zaledwie część zapotrzebowania, wzrasta coraz szybciej, pokrywa- jąc coraz większy odsetek zapo- trzebowania.

Bogato przedstawia się dział motocykli i rowerów, które obec- nie produkowane są przez nasze fabryki masowo. Obok znanych powszechnie motocykli SHL i „Sokol” — oba po 125 cm sześci- a, których produkcja dojdzie w rb. do ilości 5.000 sztuk, widzi- my duży asortyment rowerów wszelkich typów produkcji kraj- owej, jak męskie, damskie, tu- rysty i t.p. Produkt krajowy rowerów w rb. wyniesie 75-

tyś. sztuk, pokrywając w całości zapotrzebowanie rynku wewnę- trznego. Dział produkcji części zamiennych dał rowerów i mo- tocykli, pokrywa, prawie w ca- łości, zapotrzebowanie rynku kra- jowego.

Związany bezpośrednio z poja- zdami mechanicznymi jest dział produkcji ogumienia. Dział ten może się również poszczycić po- ważnymi osiągnięciami. Krajowe dętki i opony wytławione na Tar- gach, prawie, że nie ustępują pod względem jakości, podobnym wyrobom zagranicznym, pokry- wając częściowo zapotrzebowa- nie rynku krajowego, a opony i dętki rowerowe i motocyklowe różnych wymiarów produkowane w kraju, całkowicie zaspakajają zużycie wewnętrzne.

Oddzielny dział motoryzacji stanowią traktory. Traktor „Ur- sus 45” wykonany całkowicie w kraju i w przeważającej więk-

kości z materiałów krajowych, przeszedł z doskonałym wy- nikiem wszelkie próby techniczne. W najbliższym czasie rozpoczęła będzie jego produkcja seryjna.

Rewelacją jest mały ciągnik, tzw. „ogrodowy” o mocy 8 KM. Ciągnik ten używany jest do sto sunkowo lekkich prac na niewiel- kich obszarach. Produkcja seryj- na tego ciągnika rozpocznie się również w najbliższym czasie.

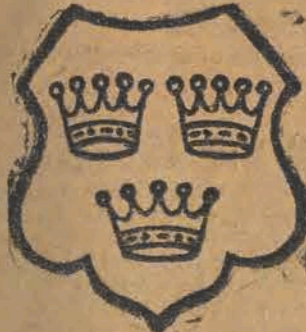
W dziale motoryzacji znajdują się również motopompy krajowej produkcji dla straży pożarnych, silniki jedno cylindrowe o mocy 8-15 KM, przeznaczone dla rolnictwa a produkowane seryjnie. Dział motoryzacji tegorocz- nych Targów Poznańskich zapo- znaje nas w sposób przejrzysty i bardzo interesujący z dotych- czasowymi osiągnięciami w tej dziedzinie, osiągnięciami niewąt- pliwie wielkimi.

W.P.

Udostępnimy masom dzieła klasyków marksizmu — leninizmu

Kronika Pabianic Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w Pabianicach

Uliczna sprzedaż książek, wystawy i prelekcje w zakładach pracy



KOMU WINSZUJEMY
Środa, dnia 4 maja
1949 r.
Dziś: Józefa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Białka Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
Zarząd Miejski — 66
P. O. K. — 112
Pogotowie Ub. Społecznej — 10
Dworzec Kolejowy — 91
Telegraf — 213
PZPR — 4
PZPB — 23
Zarząd Miejski ZMP — tel. Nr 143
Komenda „Służby Połce” — tel. nr 6.

K I N A

Kino „Polonia” — „Miłość na lekarstwo”.
Kino ROBOTNIK wyświetla film pt. „Cygański Tabor” — prod. radzieckiej.
Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287.
Godziny przyjęć interesantów: 11-13 i 16-18.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał dzielny robotnik pabianicki

Akademia Pierwszomajowa Zakładów Przemysłu Odrodzeniowego połączona była z uroczystością odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi pracownika zakładów tow. Kraczyńskiego.
W przemówieniu swym dyrektor techniczny tow. Byczkowski powiedział między innymi: „W szeregu pracowników naszych zakładów jest wiele osób, które swą pracą i podejściem do niej, sumiennością, starannością i dbałością o dobro państwa i społeczne, zasługują na specjalne wyróżnienie. Do takich pracowników należą maszynista ślusarz tow. Antoni Kraczyński, który w chwili ucieczki Niemców z Pabianic zjawiał się natychmiast w fabryce, by zabezpieczyć ją przed rabunkiem i zniszczeniem. Jego jest zasługą, że prawie natychmiast po wyzwoleniu miasta fabryka zaczęła pracować. Tow. Kraczyński jest pracownikiem ogólnie lubianym i szanowanym, który codziennym pełnieniem swych cięż-

kich i odpowiedzialnych obowiązków daje dowody przywiązania do swego warsztatu pracy, należycie zrozumiemia swych zadań i obowiązków. Należy o niego w szczególności w tym czasie, gdy dla ogólnej gospodarki narodowej Rząd Polski Ludowy postanowił odznaczyć go Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Wzruszonym odznaczeniem i owacją tow. Kraczyński dziękuje towarzyszom pracy i w prostych, jasnych robotniczych słowach opowiada o

swjej pracy i wysiłkach zmierzających do zabezpieczenia fabryki.
— Nie robiłem tego dla nagrody, uważałem, że to jest obowiązkiem.
Po części oficjalnej akademii nastąpiła bogata i urozmaicona część artystyczna. Wystąpiły w niej dzieci szkół powszechnych Nr 3 i uroczennicze fabrycznej Szkoły Przemysłowej z deklamacją, śpiewem chóralnym i tańcami ludowymi. W części tej udział brali również pracownicy zakładów.

Rzeźnia pabianicka winna być rozbudowana

Rzeźnia Miejska w Pabianicach należy do najnowocześniejszych urzędzonych rzeźni na terenie województwa łódzkiego. Hala ubojowa wyposażona jest w urządzenia, od powiadające ostatnim wymogom techniki. Posiada ona jednak jeszcze mimo to szeregu niedociągnięć, do których przede wszystkim należy brak specjalnych szop z buchtami dla przechowywania spróżowanych lub ubojonych zwierząt. Istniejące obecnie szopy nie odpowiadają potrzebom rzeźni. Spędzane krowy, cielęta czy świnię przebywają wiele godzin w wolnym powietrzu, co powoduje poważne straty na wadze żywa zwłaszcza w okresie zimowym. Dotkliwie też daje się to odczuć w okresie upałów letnich, kiedy setki zwierząt przetrzymywane są pod rażącymi promieniami słońca.

Zarząd Miejski winien się tą sprawą jak najrychlej za interesować. Wybudowanie nowych szop z odpowiednimi buchtami jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Stare szopy w żadnym wypadku nie liczą z nowoczesnymi urządzeniami, jakie posiada rzeźnia pabianicka.

Pierwszomajowe zawody sportowe

W ramach Święta Pierwszego Maja odbyły się na stadionie sportowym „Włókniarza” przy licznym udziale publiczności igrzyska w konkurencjach lekkoatletycznych, piłki nożnej i siatkówki.

1) Kłosówna 3,90 mtr., 2) Kukielńska 3,88 mtr., 3) Dudkówna 3,69 mtr.
Skok wzwyż mężczyzn: 1) Szmytka 1,65 mtr., 2) Durajski 1,55 mtr., 3) Bednarek 1,45 mtr.

W zawodach tych osiągnięto następujące wyniki:
Bieg 100 mtr. mężczyzn: 1) Kun Janusz 11,4 sek., 2) Durajski Bogdan 11,8 sek., 3) Stepiński Mirosław 11,9 sek.; bieg 60 mtr. kobiet: 1) Dudkówna 8,9 sek., 2) Kukielńska 9 sek., 3) Kłosówna 9,1 sek.
Skok w dal mężczyzn: 1) Kun 6,01 mtr., 2) Durajski 5,86 mtr., 3) Stepiński 5,42 mtr.; skok w dal kobiet:

Sztafeta olimpijska: 1) Gimnazjum Śniadeckiego 3,49,6, 2) Zrzesz. Sport. „Włókniarz” 4,24,4.
Mecz piłkarski PTC — „Włókniarz” zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Mecz w siatkówkę męską Gimnazjum — „Włókniarz” przyniósł zwycięstwo drużynie „Włókniarza” w stosunku 3:1.
Ponadto odbył się pokaz gimnastyki piaskiej dla chłopców.
F. S.

Czytajcie
»Głos Pabianic«

Istnieją w naszym mieście ponadto dwie jedenastolatki, trzy szkoły zawodowe, pięć przemysłowych, trzy szkolne wieczorowe podstawowe oraz jedna szkoła wieczorowa typu licealnego. Ogółem w szkołach tych kształcą się ponad 7.000 młodzieży.
Jednocześnie zainicjowana została akcja dokształcania dorosłych. W mieście powstały liczne biblioteki, przystąpiono z pełną energią do akcji likwidowania analfabetyzmu.
Niemal we wszystkich zakładach pracy zorganizowane zostały kursy nauki dla początkujących. Kursy te mogą się już obecnie poszczycić znacznymi osiągnięciami, dzięki nim bowiem wielu dotychczasowych analfabetów posiada umiejętność czytania i pisania. W Pabianicach poszerza się z każdym miesiącem sieć bibliotek i zwiększa się ilość zgromadzonych w nich książek. Miasto posiada ponad 20 bibliotek dysponujących okazałą ilością trzydziestu tysięcy tomów.
Zadaniem Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy jest pogłębienie zwłaszcza akcji czytelnictwa. Całe społeczeństwo Pabianic winno wziąć żywy udział we wszystkich uroczystościach odbywanych w ramach „Tygodnia”. Przy pomocy całego społeczeństwa zadanie rozszerzenia akcji oświatowej i spopularyzowania akcji czytelnictwa zostanie z całą pewnością osiągnięte.

W czasie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy na ulicach Pabianic zorganizowane zostaną specjalne stoiska sprzedaży książek.
Stoiska zaopatrzone będą w najnowsze, wartościowe i tanie wydawnictwa. Każdy obywatel Pabianic znajdzie w stoiskach interesujące dzieła, które będzie mógł po dostępnej cenie nabywać. Między innymi w sprzedaży znajdzie się książka laureata Lucjana Rudnickiego „Stare i Nowe” w cenie 100 zł.

Biblioteka miejska w Pabianicach organizuje we własnym lokalu przy ul. Kościuszki Nr 14 wystawę książek. Niewątpliwie wystawę tę zwidzą wszyscy Pabianiczanie.
Biblioteka miejska posiada około 7000 różnych książek. Jak dotychczas z biblioteki miejskiej korzysta zaledwie 1200 prenumeratorów. Jest to stanowczo za mało na miasto, liczące niemal 50.000 mieszkańców.
Wystawa książek w Bibliotece Miejskiej stawia sobie za zadanie zjednanie wielu nowych czytelników. Nie wątpimy, że przybędą oni właśnie teraz w „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy”.

Od 5-go maja — koncerty w sali kina „Polonia”

Pabianiczanie doczekali się nareszcie od dawna zapowiadanych koncertów Związku Zawodowego Muzyków. Począwszy od czwartku dnia 5 maja codziennie o godzinie 21,45, a w niedzielę o godzinie 11 przed południem w sali kina „Polonia” odbywać się będą koncerty z udziałem wieloosobowych orkiestr, chórów i solistów. Ostatni koncert w Pabianicach odbędzie się w poniedziałek dnia 9 maja, po czym zespół koncertowy wystąpi w Łodzi i w kilku miastach województwa.
Program koncertu pabianickiego jest bogaty i wszechstronny. Udział w nim biorą orkiestra symfoniczna, chór mieszany, 18-osobowa orkiestra jazzowa, kwartet rewersów, tercet żeński i soliści: Krystyna Nycówna, znana z filmu „Skarb”, Eugeniusz Szykarski i Eugeniusz Banaszczyk.
Kierownictwo artystyczne imprezy spoczywa w rękach ob. Henryka Debicha i Tadeusza Dobrzyńskiego. Orkiestrami i chórem mieszanym dyryguje ob. Debich, chór rewersów i kwartet

roku 1737 i rejestr pierwszej w Polsce kasy pożyczkowej „Montis Pietatis” z roku 1747 (kasa ta zwana po polsku „Zakładka na sprzężaj” założona została w dobrach pabianickich przez ks. Jordana w roku 1715). Pergamino wa karta z psalterium z XIV wieku, w którą oprawiona była jedna z ksiąg wójtowskich, jest sama w sobie eksponatem.
Między starodrukami znajduje się Biblia Wujka z XVI wieku, książka o „Jednej osobie...” drukowana w Wilnie 1589 r., dwie księgi pisane ręcznie itp.

W ramach tygodnia Oświaty, Książki i Prasy odbędą się we wszystkich szkołach Pabianic pogadanki i wieczory poświęcone książce.
W sobotę 7 maja w celu zadokumentowania zrozumienia dla oświaty i czytelnictwa, młodzież szkolna prze maszeruje w grupach ulicami miasta z transparentami, głoszącymi hasła rozwoju oświaty i wiedzy.
(s)

Robotnicy PZPB w Zduńskiej Woli godnie uczcili dzień 1 Maja

Wspaniałymi wynikami pracy uczcili Dzień 1 Maja członkowie załogi wszystkich zakładów PZPB w Zduńskiej Woli. Zespół tow. Matusiaka Stanisława zwiększył swą produkcję o 102 procent na 115 procent. W ślad za nim przodownicy pracy jak tow. Jakubowiak Helena, z Oddziału Nr 4, tow. Karolak Anna — Oddział Nr 3, ob. Wileczyński z Oddziału Nr 6, ob. Kajl Jan z Oddziału Nr 3 — wszyscy oni z okazji 1 Maja postanowili podnieść swą produkcję o 20 procent, i dostrzykali swego zobowiązania.
Również krosniarze z Oddziału Nr 3 podnieśli wydajność swą produkcję jak np. tow. Wawrzyniak zwiększył wydajność swej pracy o 100 procent na 115 procent. Procent współzawodniczących pracowników podniósł się z 25 na 49 procent.

Wspaniałym osiągnięciem na terenie PZPB w Zduńskiej Woli jest ogromny rozrost organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które do dnia 16 kwietnia br. liczyło 150 członków. Komitet organizacyjny zobowiązał się podnieść tę liczbę do 800, zaś już w dniu 27 kwietnia przekroczył liczbę 1000.
Pięknym Czynnem Pierwszomajowym było zobowiązanie dyrekcji, Rady Zakładowej, Komitetu Fabrycznego PZPR i Wydziału Socjalnego otwarcia w dniu 1 Maja szobka dla dzieci pracowników naszych zakładów. 1 Maja 18 robotników za wydatną pracę awansowanych zostało na wyższe stanowiska.

Przeszło 22 miliony złotych zaoszczędzą placówki Ubezpieczalni Społecznej

W ubiegłym tygodniu przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej z terenu województwa łódzkiego odbyli naradę w sprawie planowego systemu oszczędzania w pracy tej instytucji, bez skrzywdzenia chorego, a jednocześnie z wykluczeniem wypadków „markierowania” ze strony rzekomych chorych.
Pracownicy Ubezpieczalni w Kutnie postanowili zaoszczędzić w ciągu tego roku około 6 milionów zł. Ubezpieczalnia Społeczna w Piotrkowie zaoszczędzi przeszło 6 milionów zł. Ubezpieczalnia

w Pabianicach — 5 milionów zł. i Ubezpieczalnia w Tomaszowie — 11 milionów zł.
W ten sposób zapoczątkowały akcję oszczędnościową 4 Ubezpieczalnie na terenie naszego województwa. Ponadto zespoły pracowników tych Ubezpieczalni zobowiązały się rozwinąć ruch spółzawodnictwa pracy pomiędzy Ubezpieczalniaiami i w ramach zakładów.
Równocześnie rozwija się akcja oszczędnościowa na terenie 25 szpitali w województwie i w 40 ośrodkach zdrowia.
(m)

GENNIK OGŁOSZEN

w dzienniku „GŁOS PABIANIC”
Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi ul. Jaracza 27
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia
najwybitniejszego dramatopisa-
rza hiszpańskiego Lope de
Vega pt.: „PIES OGRODNI-
KA”.

PAŃSTWOWY TEATR
POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
Dzisiaj i dniami następnymi o godz. 19.15
„Dwa Teatry” J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34.
Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15
sztuka Stewarta „GWIAZDA
STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18
(Gmach OKZZ)
Dzisiaj o godzinie 19.15 dosko-
nala komedia E. Augier i J.
Sandeau pt.: „ZIEĆ PANA
Potier”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
Piotrkowska 243
Nieodwołalnie do 4 maja „BA-
RON CYGANSKI”.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272-70
Codziennie godz. 19.30 „Rycerz
Szalony” z A. Dymszą.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR
LALEK „PINOKIO”
Nawrot 27
Codziennie oprócz poniedziałków
o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN”
Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99
Codziennie oprócz poniedziałków
o godzinie 17-tej „KOLOROWE
PIOSENKI” Franta W niedzielę
i święta dwa widowiska o 15-tej
i 17-tej. Kasa czynna od godziny
10-tej.

CYRK NR. 2
codziennie o godz. 19.15 soboty
2 przedstawienia - niedziele 2
przedstawienia.
Wielkie widowisko atrakcji

kina
ADRIA — „Dzwonnik z Notre Da-
me”
BALTYK — „Szwec Matusz”
BAJKA — „Wołga, Wołga”
GDYNIA — Progr. Aktualn. Kraj.
i Zagr. Nr. 18”
HEL (dla młod.) — „Dżulbars”
MUZA — „Słońce Wschodzi”
POLONIA — „Cezar i Kleopatra”
PRZEDWIOSNIE — „Jęj Pierwszy
Bal”
ROBOTNIK — „Wielka Nagroda”
ROMA — „Gasnący Piomien”
REKORD — dla młod. „Dzieci Kap-
itana Granta” dla dor. „Gilda”
STYLOWY — dla młod. „Nowe
Pokolenie” dla dorosł. „Ekspe-
ryment D-ra Ehrlicha”
SWIT — „Rosanna Siedmiu Księ-
tyców”
TATRY — „Cztery Serca”
TECZA — Szwec Matusz”
WISLA — „Cezar i Kleopatra”
WŁOKNIARZ — „Krwawa Wen-
delta”
WOLNOŚĆ — „Muzyka i Miłość”
ZACHEJA — „Opowieść o Praw-
dziwym Człowieku”

SPORT SPORT SPORT

Vesely (CSR) wygrywa II etap!

Siądome miejsce zajął Wójcik. Wyglenda uległ kraksie

BRNO (Obsl. wł.) — Drugi etap wyścigu P — W na trasie Pardubice — Brno (137,1 km) był trudny i ciężki z uwagi na duże wzniesienia i niezbyt dobrą drogę. Wyścig obfitował w liczne ucieczki. Jedną z nich na 85 km udała się Vesely'emu i Francuzowi Garnier, którzy jadąc samotnie przez 40 km, przybyli w tej kolejności na metę.



WÓJCİK

Polacy jechali na tym eta-
pie dużo lepiej zespołowo i
poprawili lokaty w klasyfi-
kacji drużynowej. Indywi-
dualnie najlepiej jechali
Wójcik i Motyka. Ten ostat-
ni miał jednak obok Wrze-
sińskiego i Czyży defekty
gum i przybył na metę na
dalszej pozycji. Wyglenda
padł ofiarą zbiorowej krak-
sy na 26 km i zmienił ko-
ło. Słabiej jechali Kudert i
Kapiak, pokonując z trudem
liczne wzniesienia na trasie.

Najlepszy zawodnik dru-
żyny francuskiej Taraga wy-
cofał się.

Wyniki indywidualne dru-
giego etapu Vesely (CSR I)
— 4:00:56, 2) Garnier (Fran-
cja I) — 4:00:56, 3) Krejcu
(CSR I) — 4:02:32, 4) Battie
(Francja II) — 4:03:00, 5)
Bordel (Francja III) —
4:03:58, 6) Hadru (Rumunia
I) — 4:03:58, 7) Wójcik (Pol-
ska I) — 4:03:58, 8) Herbulo

Co usłyszymy przez radio?

11.40 Aud. szkolna pt. „Na białych
polanach” — słuchow.
11.57 Sygn. czasu, 12.04 Wiado-
mości połudn., 12.15 Muz. z płyt,
12.20 (l.) Pogad. pt. „Udział Zwią-
zu Samop. Chłop. w Tyg. „Oświa-
ty”, 12.30 Konc. dla szkół, 13.30
Muz. obiad. (pl.) 14.00 Aud. dla
kobiet, 14.15 Konc. muz. radziec.
14.30 Informacje, 14.55 (l.) Kom-
munikaty, 15.00 (l.) Skrzynka ŁRR,
15.10 (l.) „Dwie uwertury” (pl.)
15.20 (l.) Aktualności łódzkie,
15.30 Konc. dla dzieci wiejskich
pt. „Tak śpiewają dzieci radziec.”
15.55 „Uczę się sam”, 16.20 (l.)
Aud. o upowsz. książki, 16.20 (l.)
Muz. z płyt, 16.40 (l.) Aud. „W
pracowniach łódzkich artystów i
uczonych”, 16.50 (l.) Z dziedziny

(Francja II) — 4:03:58, 9)
Beaumont (Francja I) —
4:03:58, 10) Publicky (CSR
II) — 4:03:58.

Klasyfikacja indywidual-
na, po dwóch etapach: 1)
Vesely (CSR I) — 8:06:36,
2) Garnier (Francja I) —
8:06:36, 3) Battie (Francja
II) — 8:08:48.

Wyniki drużynowe po
dwóch etapach: 1) Francja
II — 24:23:28, 2) CSR I —
24:36:04, 3) Francja I —
24:38:34, 4) Polska I —

Trzy starty Zatopka

Praga (obsl. wł.) — Mistrz
olimpijski na 10,000 mtr. Emil
Zatopka, który będzie w dniu
9 bm. startował na stadionie
WP. w Warszawie, przebiegnie
po raz pierwszy w tym roku
dystans 5 km., w najbliższą
środe w Pradze.

W drugiej połowie czerwca
Zatopka wyjedzie do USA,
gdzie pod koniec miesiąca bę-
dzie startował w Los Angeles.

Co nam powinny przynieść tegoroczne Biegi Narodowe?

W Biegach Narodowych
młodzież nasza wykaze
swoją teźność i sprawność fi-
zyczną, siłę ducha i hart wo-
ły. Zdobyte na boiskach walo-
ry fizyczne i wartości duchowe
przeniosą na swój teren pracy
— do fabryki i kopalni, do
szkół i uniwersytetów, do służ-
by wojskowej — do miasta i
na wieś, realizując z całym

24:56:37, 5) Węgry I —
24:59:07, 6) Francja III —
25:01:16, 7) Polska II —
25:05:13, 8) Polska III —
25:19:19, 9) CSR II, 10) CSR
III, 11) Rumunia I, 12) Buł-
garia II, 13) Węgry II, 14)
Bułgaria I, 15) Węgry III,
16) Albania, 17) Finlandia,
18) Rumunia II.

Dzisiejszy etap

ETAP IV. 4 maja: Gottvaldo-
wo — Vselin — Val. Mieziri-
cinovy — Ictn — Mistek —
Moravska Ostrava (km, 120).

W Morawskiej Ostrawie jed-
nodniowy wypoczynek.

Rok temu...

Trzeci etap wyścigu Pra-
ga — Warszawa przyniósł
nam sukces. W ogólnej kla-
syfikacji zespołowej na
pierwsze miejsce wysuwa
się Polska I, mając 8 minut
przewagi nad drużyną CSR
II.

Kapiak jest czwarty i na
dal utrzymuje się na pierw-
szym miejscu w klasyfika-
cji indywidualnej po trzech
etapach.

Po trzech ciężkich, górz-
tych etapach wyścigu, w
dniu 4 maja, kolarze odpo-
czywają przez jeden dzień
w „mieście butów” — Zil-
nie (obecnie Gottwaldowo).

Wszystkich miastach i
gminach zostaną przeprowa-
dzone biegi na przełaj w dniu
8 maja na dystansach: 500 m
dla kobiet, 1.000 m dla mło-
dzieży męskiej, 3.000 m dla
mężczyzn.

Na szczeblu powiatu w dniu
15 maja będą startowali zdo-
bywczy (czyli) pierwszych
miejsc w biegach gminnych i
miast niepowiatowych (w ka-
tegorii mężczyzn od lat 20 —
dwaj pierwsi), oraz po trzech
najlepszych z biegów przepro-
wadzonych w mieście powiatu
wym (w kategorii mężczyzn
od lat 20-tu pięciu najle-
pszych).

W biegu na szczeblu woje-
wódzkim w dniu 29 maja star-
tują: trzej pierwsi z każdego
biegu powiatowego (w kat.
mężczyzn od lat 20-tu — pię-
ciu najlepszych) oraz sześciu
pierwszych z miast wojewo-
wódzkiego (w kat. mężczyzn
od lat 20-tu — 10 najle-
pszych). Reprezentacja powia-
tu na bieg wojewódzki skła-
dać się będzie z 20-tu biega-
czy, miast wydziałowych tak
samo z 20-tu, a z miasta wo-
jewódzkiego z 40-tu osób.

Po drugim etapie

Los kolarzy kolew się toczy...

— Czy są widoki na to, że
nasz nie ukończą wyścigu
gdzieś na szarym końcu? — py-
tał mnie wczoraj z pochmurną
miną jeden z kolegów w redak-
cji, który od chwili startu na-
szych kolarzy w Pradze, poczęł
rzucić okiem na kolumnę spor-
tową i o dziwo, interesował się
sportem. Na razie stał się zwo-
lennikiem kolarstwa, ale nie
wykluczono, że wkrótce pocła-
nie go boks, czy piłka nożna.

— Czy dać odpowiedź na zada-
ne pytanie, musiałem zagłębić
się w almanach sportu kolar-
skiego i przeprowadzić w ciszy
swojego pokoju półgodzinne roz-
ważania na temat naszej sytu-
acji.

Drugi etap nie przyniósł nam
również upragnionych sukcesów.
Jasnowłosy, roześmiany chłopak
nazwiskiem Vesely przywdział
pierwszy żółtą koszulkę lidera
wyścigu i kto wie, czy już od
da komu innemu. Vesely to wiel-
ki talent szosowca, talent na miarę
europejską, w walce z któ-
rym mało kto będzie mógł sta-
wać z powodzeniem w szranki,
ale nam głównie idzie nie o zwy-
cięstwo indywidualne, a zespoło-
wo, gdyż ofiarnie tylko to bę-
dzie honorowane. Po 2-ch eta-
pach nasza pierwsza drużyna zna-
lazła się na 4 miejscu dając się

wyprzedzić tylko drugiej druży-
nie Francji, pierwszej Czechosło-
wacji i pierwszej drużynie Fran-
cji, mającej gorzej czas od dru-
giej drużyny francuskiej o 33 mi-
nuty i 9 sekund. Różnica czasu
nie jest zbyt wielka i teoretycznie
nie jest do nadrobienia, ale nie
stałyśmy tylko teoretycznie, gdyż
jakoś nie nie wskazano, aby
abyśmy mogli w najbliższych
dniach zagrozić Francuzom czy
Czechom.

Nasi chłopcy pojechali wpra-
wdzie w drugim etapie lepiej ze
spółowo i poprawili lokaty w kla-
syfikacji drużynowej, ale nie-
stały zbyt daleko od siebie za-
leżi jeszcze miejsca, abyśmy isto-
tnie mogli pokrzepić się na du-
chu. W pierwszej dziesiątce w
Brnie znalazł się tylko jeden
Wójcik, pozostali z I naszej dru-
żyny: Kapiak Wrzesiński, Rzeźni-
cki, Siemiński i Pietraszewski
narazie niezym się nie wyróżnili
i znaleźli się na dalszych miej-
scach.

Ryć może, że kompresję pocz-
ną w Łydkach... później, gdy wy-
tań ich będą już swoi i gdy pa-
trzeć będzie na nich Cieszyń,
Bielsko, Katowice, Wrocław i
Łódź. Karta może się jeszcze od-
wrócić i jeszcze z honorem mo-
żemy wyjść z tej wielkiej bata-
lii. Los kolarzy kolew się to-
czy...

Szilagyi mistrzem Węgier w biegu na przełaj

Budapeszt (obsl. wł.) — W
biegu na przełaj o mistrzost-
wo Węgier, na dystansie oko-
ło 10 km., pierwsze miejsce zdo-

był znany długodystansowiec
węgierski Szilagyi, przybywa-
jący do mety w czasie 32:53.
Bieg mistrzowski na dystansie
4 km, wygrał Garay w 12:38,
zdobywając tytuł mistrza Wę-
gier na tym dystansie.

Jak wiadomo, Węgier Szyla-
gyi ma startować w dniu 9
bm. w Warszawie, gdzie zmie-
rzy się z Zatopkiem i czołowy
mi długodystansowcami Polsk.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu
i Wojewódzkiego Komitetu
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 85, III p.
Druk:
Zakłady Graficzne R. S. W.
„Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17,
tel. 208-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 218-14
Zastępca red. nac. 218-92
Sekretarz odpowiedzialny: 218-23
Sekretariat ogólny: 228-29
Dział partyjny 228-39, 234-25
wewn. 10

Dział korespondentów
robotniczych i chłop-
czych oraz redaktorów
gazet ściennej: 219-42
Dział młotczy: 218-11
Dział mieski i sport: 234-21
wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 228-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81

Kolorysta:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 280-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50

D-01804

Teodor Dreiser

112

Tragedia Amerykańska

— Z obawy, żeby nikt się nie dowiedział o bytność
tam oskarżonego?
— Tak.
— Czy próbował oskarżony zmienić charakter pisma?
— Tak... trochę.
— A dlaczego za każdym razem używał własnych in-
icjalów — C. G.?
— Chciałem, żeby inicjały pasowały do liter na mojej
walizce.
— Mhm. Bardzo dowiecnie z jednej strony, nie zbyt je-
dnak dowiecnie z drugiej i wyszło ci to na złe.
Mason uniósł się trochę z miejsca, jakby chciał zapro-
testować, zmienił jednak widocznie zamiar, gdyż opadł z
powrotem na krzesło. Jephson zaś szybkim okiem przebiegł
po twarzach sędziowskich.
— No i cóż? Oskarżony wyznał jej wreszcie wszystko,
do czego zmierzał?
— Chciałem jej powiedzieć zaraz po przyjeździe, ale
ona mnie uprzydziła i oświadczyła stanowczo, że muszę się
z nią ożenić, ona zaś na to nie będzie nalegała, abym z nią
mieszkał. Chodziło jej tylko o to, żebym dał nazwisko dzie-
cku, a po urodzeniu go ona pójdzie swoją drogą.
— No i co?
— Wtedy pojechaliśmy łądzką na jezioro

— Na które jezioro?
— Na Grass Lake. Przyjechaliśmy przecież po to, żeby
użyć wosłowania.
— I tak zaraz? Zaraz po południu?
— Tak. Ona bardzo tego chciała. A gdyśmy po tym
spacerze powrócili do hotelu...
— To co?
— Zaczęła znowu płakać, była taka przynębiona i tak
mizernie wyglądała... i zrobiło mi się strasznie przykro...
Czułem, że ona jest w swoim prawie, że uczyniłem jej krzy-
wdę, że to nie byłoby uczciwie ze względu na dziecko nie
ożenić się z nią i czułem w głębi serca, że powinienem to
zrobić.
— Mhm. Nastąpiła zmiana uczuć. Powiedział jej o tym
oskarżony?
— Nie.
— Dlaczego nie? Czy to było mu przyjemnie patrzeć na
jej zamartwienie?
— No... nie... Ale miałem przecież zamiar powiedzieć
jej o wszystkich tych sprawach...
— Jakich?
— O pani X, o moich projektach i jak to wszystko
pokrzyżuje moje plany...
— Mhm.
— I... i... jokoś... nie mogłem... jej tego dnia o tym mó-
wić...
— A kiedy jej to oskarżony powiedział?
— Ja... ja naprzód prosiłem ją, żeby przestała płakać
i... i byłem kontent, że cała ta rozmowa odwiecze się jeszcze
na dwadzieścia cztery godziny... żebym mógł dobrze wszyst-
ko rozważyć... może się jeszcze da coś postanowić.

— No i...?
— Po chwili Roberta powiedziała, że jej się nie podobą
Grass Lake i chce ją najprędzej stąd wyjechać.
— Ona tego chciała?
— Tak. Wyjeżdżamy znowu mapy, a oprócz tego spyta-
łem się służącego w gospodzie, czy nie wie o jakiejś miejsc-
owości nad jeziorem. Odpowiedział mi na to, że ze wszyst-
kich najpiękniejsza jest Big Bittern. Widziałem już je kie-
dyś, powtórzyłem więc Robertce, co mówił służący, a ona
wyraziła wtedy chęć pojechania tam.
— I dlatego tam pojechaliście?
— Tak.
— Niczym innym nie kierował się oskarżony?
— Nie... niczym.
— Kiedy to było? W czwartek, ósmego lipca?
— Wtedy pojechaliście tam.
— Tak.
— Otóż, Clyddie Griffiths, wiesz przecież, że jesteś
oskarżony o to, iż wywoziła pannę Alden z Grass Lake
w nieuczczczane strony z myślą, by ją tam zabić, gdyż było
to miejsce, gdzie mogłaby popełnić mord spokojnie, nie będąc
przez nikogo obserwowany. Tam mogłes uderzyć ją apa-
ratem, wiosłem czy jakąś pałką, a nawet kamieniem, a po-
tem utopił. Cóż teraz powiesz na to? Czy to jest prawda?
— Nie! Nieprawda! To nie może być prawda! — wo-
łał Clydie z przejęciem. — Nie przyjechałem z własnej woli
ani do Grass Lake, ani do Big Bittern, przyjechałem dlatego,
że ona tego pragnęła. — Rozejrzył się po sędziowskich twar-
zach wzrokiem silnym, pewnym, jak miał to nakazane, i do-
dał: — Chciałem zrobić jej przyjemność, pragnąłem, żeby
choć trochę się rozweseliła.

(C. d. n.)